

i zebrane składki odesłałem na ręce pana Mierosławskiego. Otóż to jest fakt, który ze stanowiska polskiego zarzut niczem wyłomaczyć się nie dający, przeciwko panu Guttremu w sobie mieści, gdyż pan Guttry doświadczenia 46 i 48 roku, z historyi bałkańskiej i sycylijskiego powstania, z odpowiedzi wreszcie Kossiego powinien był już wtedy dojść do przekonania, że taki człowiek jak Mierosławski na żadne zaufanie nie zasługuje i jedynie szkodę przynieść sprawie, którą się narzuca. Dalej opisuje pan Guttry, jak Mierosławski chwilowo stanął u szczytu wziętości swojej, gdy licznie przybywająca młodzież około niego się gromadziła i znaczne składki na jego ręce wpływać zaczęły, jak przecież sam przez bezaktowne postępowanie swoje stanowisko podkopał i do tego doprowadził, iż opuszczono od najgłośniejszej nawet młodzieży, z Wysockim i jego ze wszystkimi pokłóciwszy się, wrócić musiał z Włoch do Paryża. Odtąd też i pan Guttry stracił do niego zaufanie, uczciwie i gorliwie starał się odwieść go wszelkiego udziału w robotach publicznych, wstrzymywał między innymi też śmieszna jego propagandę portretów. Dowiadujemy się tu bowiem, że Mierosławski w r. 18 umyślnego agenta, niejakiemu Kosteckiemu, do kraju wysłał, którego główną czynnością było portrety przeszłego dyktatora — do czego Mierosławski zmierzał rozrzucać i w ten sposób popularność mu zdobywać. Wylicza następnie pan Guttry wszystkie powody zawziętości Mierosławskiego przeciw sobie i przekonywająco okazuje, że oskarżenie i spotwarzanie jego osoby w celu były podjęte, aby w opinii publicznej zdyskredytować i moralnie zabić człowieka, który, przez stosunek swej najbliższej z robotami Mierosławskiego obznajmionym mógł też najlepiej zdemaskować jego udany patriotyzm i poświęcenie, za któremi osobista bezgraniczna ambicja i miłość własna się kryły. Wszakżeż w takim sam celu spotwarzył Mierosławski całe Księstwo Poznańskie, aby głos Księstwa w reszcie Polski za nic uważał, a niechęć Księstwa do Mierosławskiego za uprzedzenie i własnej winy wyznanie było uważane. Taktyka ta rzeczywiście przysłała się Mierosławskiemu, gdyż w ro-

Austriacy i Niemcami, a z dwoma pierwszymi Francja ani walczyć może ani myśli, chyba żeby chciała pracować na zwiększenie się Rosji, a tój właśnie myśli dopuścić nie podobna. Interes i zasady dzielą te państwa, gdzie więc punkt ich zetknięcia się? Owszem, wiadomo wszystkim, że misja generała Fleury, nie odniosła żadnego skutku i dla tego głośno tu mówią o jego odwołaniu. Wszakże więc pogłoski o zbliżeniu się Moskwy do Francji, są co najmniej bezpodstawne.

Umarł tu poseł chiński, Burlingame rodem Amerykanin, który miał udział w ostatniej walce toczącej się między Stanami Zjednoczonymi a południowcami, i który następnie udał się do Chin i tam pozyskał zaufanie cesarza chińskiego, do tego stopnia, że ten wysłał go do Europy do rozmaitych dworów, dla zawarcia z nimi traktatów handlowych. Pogrzeb jego był nader okazały — dwór i rząd moskiewski był suto na nim reprezentowanym. Zmarły Burlingame, był wyznania angielskiego.

Chodzą tu wieści o zaprzestaniu wydawania Wiesti, organu, jak wam wiadomo, konserwatywnego. Gdyby pogłoski te okazały się były prawdziwymi, to znaczyłoby, że konserwatywna zasada upada, i że krącoce strony idą w górę. Tak nie jest — żywioł konserwatywny jest jeszcze dość silny w Rosji, a tym silniejszy, że jest licznie reprezentowany przez wysokich dygnitarzy zbliżonych do dworu, nie mówiąc o większych właścicielach, którzy są gorącymi wyznawcami konserwatyzmu. Wiast więc wychodzi i nadal wychodzić będzie pod tą samą redakcją. Nie będąc zwolennikiem zasady konserwatywnej ani też tem więcej tego organu, wyznać jednak muszę, iż redakcja prowadzona jest z talentem. Już same atakowanie Wiesti, przez całą niemal prasę moskiewską, dowodzi jej wartości i znaczenia. Od pierwszego kwietnia, czy maja ma wychodzić nowy dziennik polityczny w Moskwie pod redakcją, jak zapewniają, Koszelewa, tego samego, który jakiś czas był dyrektorem skarbu w Warszawie po r. 1863. Dziennik ten ma być organem zwolenników federacji słowiańskiej. Nie potrzebuję wam bliżej określać tej federacji słowiańskiej pod skrzydłami Moskwy, bo federacja taka, o jakiej Moskale marzą, jest po prostu moskiewskim panslawizmem. Fundusze na dziennik ten są już zgromadzone, wychodzić ma bez cenzury, — a więc poddaje się skutkom prawa prasowego.

Już w poprzedniej korespondencji donosiłem wam, że z powodu drugiego marca nie będzie żadnego wybuchu. Materyały wprawdzie do niego są ogromne, ale nie ma pomiędzy niemi żadnej spójności. Ogromne przestrzenie, Rosji ratują ją chwilowo od ogólnego kateklizmu społecznego, koleje usunęły z niedogodności, a wówczas przemiana może szybciej nastąpić. Z tem wszystkiemu tu i owdzie odzyskują się nieporządki. I tak: W Barnaulu, tomskiej gubernii zjawił się jakiś pokątny doradca, który sprzedał włościanom manifest carski, uwalniający ich od wszelkich opłat. Włościanie, uzbrojeni w manifest, odmówili wszelkich opłat do skarbu. Szczególniej w oporze tym przodowała Ilmenska włość, ale... przyszli niezwyciężeni kozacy, stoczyli kompletną walkę z nieposłusznymi włościanami, kilku z nich zostało zabitych, resztę zapełniono więziami... i porządek został przywrócony!

W wydziale wojennym wprowadzono dość ważną zmianę co do awansów. Usunęli bowiem stopnie podporucznika, sztabkapitana i majora i natychmiast oficerów, posiadających rzeczono stopnie przemianowali na wyższe. Prócz tego dozwolono awansować podoficerów na oficerów, jeśli odpowiednio egzamina zdadzą. Dotychczas żaden prawie podoficer jako niedworianin (szlachcic) nie mógł zostać oficerem. Zdarzały się wprawdzie czasami wypadki, w których niedworianin zostawał oficerem, ale podobne wypadki były nader rzadkie. Zresztą oficer Burbon (z chłopów) był zawsze pogardzany przez swych kolegów istota. Po największej części każdy z chłopów lub mieszczan, który miał zostać oficerem, natychmiast dostawał dymisję bez pensji. Kto z podobnych zaś chciał pozostać w wojsku, to zrzec się musiał oficerskiego munduru, za to dostawał oficerską pensję i nazywał się kandydatem. Z roczników historii moskiewskiej wiadomo, iż jeden tylko Tymofiejew z prostego chłopca albo z prostego żołdaka dosłużył się stopnia generała korpusu, ale pierwszy awans spotkał go jeszcze za czasów wojen napoleońskich. Jenerał ten, prócz tego, iż z szeregowca został jenerałem, był jeszcze dla tego curiosum w Rosji, iż najchętniej wymyślał. Możliwe więc sobie wyobrazić jak znakomicie musiał wymyślać, skoro wszyscy Moskale pod tym względem mogą z innymi narodowościami śmiało o pierwszeństwo się ubiegać. Jeśli więc prawo to co do awansów podoficerów szerzej wykonywanem będzie, jeśli rząd prócz tego ułatwi im możliwość kształcenia się a tym sposobem i zdania oficerskiego egzaminu, to choć cokolwiek dola żołdaka moskiewskiego polepszy się i dla

jego fantazji czy ambicji odkryje się szersze pole, ale uwierzyć w szczerść praw moskiewskich prawie niepodobna. — Warsztat, na którym kują się rozmaite prawa, zawsze w ruchu. Pomiędzy innemi wyszło prawo o używaniu papieru stempowego szacunkowego i zwyczajnego. Zamiast używania papieru na 20, 40, 70 kop., oraz rublowego, nakazano używać 40-kopiejkowego. Skarb na zmianie tej wygrywa a tymczasem drobne interesy niesłychanym ciężarem obłożone zostały. Ale tu taka metoda, przeciw biednemu wszystko się obraca a na bogatego wodę wszystko idzie. Ustawa celna jest trądem w porażonym i tak organizmie moskiewskim, co rok ją przegladają, corocznie ją roztrząsają, wzywają biegłych i znawców z całej Rosji i zawsze odznacza się zapoznaniem najważniejszych i najelementarniejszych zasad ekonomicznych i teraz ją przegladają a nie ma kwestyi, że wyjdzie również najgorsza robota. Ustawa celna tutaj pomaga jedynie do zubożenia się monopolistom i czynownikom celnym.

Otóż na dziś tyle wiadomości; nie byłyby one jednak kompletne, gdyby, wedle zwyczaju, nie dorzucił choć kilku drastycznych szczegółów, które lepiej jak długie i rozumowe wywody charakteryzują Moskali. I tak we Włodzimierzu marszałek gubernialny a więc czynownik z wyboru reprezentant i przedstawiciel żywiu obywatelskiego, stróż i obrońca sierot i małoletnich, z funduszu obywatelskich i nieletnich skradł tylko 150,000 rubli, to jest tyle, ile było w jego rozporządzeniu. Współobywatele, ubolewając nad tym nieszczyśliwym wypadkiem, postanowili złożyć tę sumę przez dobrowolny rozkład jej pomiędzy sobą i nie szczęśliwego nie oddawać pod sąd. Działając tak, zapewne mieli na myśli: co jemu dziś, to mnie jutro. Święta prawda!

Niejakie Dworjanki, zasiedały opieki w kostromskiej gubernii, na publicznem posiedzeniu wypoliczkował pisca (kancelistę), utrzymując, że kancelistę bić można i godzi się, bo kancelista pobity ani dworzanin, ani człowiek posiadający rangę. Takich liberalnych zasiedałów jeszcze ogromna moc w Rosji. Czyż nie postępuje Rosya, czy się nie rozwija?

Jeden z przełożonych licznych seminarij prawosławnych wydał taki rozkaz do swych elewów: Rozkazujcie wam, abyście zawsze mieli oczy spuszczone na dół i nigdy ich nie śmieli podnosić w górę. Tym sposobem trzymając oczy na dół, wyrażacie szacunek dla cara, dalej skromność i chrońcie się od wszelkiego zgorzelenia, a moziecie, jak ktoś dowiecny powiedział, znaleźć pieniądze i nieoddawać ich właścicielowi. Takie to budujące nauki rozciągają się przed przyszłymi nauczycielami narodu prawosławnego!

PRUSY.

* Berlin, 9 marca. Dziś doszły obrady nad kodeksem karnym do rozdziału o zbrodniach stanu. Pan Lasker rozwiódł się przy tej sposobności obszernie nad przestępstwami politycznymi w ogóle, żądając, ażeby zniesiono za nie więzienie w domu karnym. Na wniosek jednak hr. Schwerina przedmiot ten usunięto z dzisiejszego porządku dziennego. Hr. Lehndorff podał wniosek, ażeby przerwać drugie obrady nad kodeksem karnym a w przyszły poniedziałek przystąpić zaraz do trzecich obrad. Jutro toczyć się będzie dyskusja nad tym projektem. W razie przyjęcia zdecydowałaby przez to została prędko i kwestya kary śmierci, bo wtenczas okazałoby się musiało, czy sejm obstate przy dotychczasowej uchwale, żądającej zniesienia kary śmierci a rada Związkowa; musiałaby zdecydować się ostatecznie, czy cofnięcie projektu uważa za potrzebne lub nie.

Wspomnieliśmy już, że po zamknięciu narad sejm północno-niemieckiego zamierza rząd powołać jeszcze sejm pruski na nadzwyczajne posiedzenie. Wiadomo także, że przedłożonemu mu być na prawo hipoteczne i prawo wywłaszczenia, przedewszystkiem jednak zajmować się będzie projektami dotyczącymi zarządu finansowego. Okazało się bowiem przy rewizji zarządu finansowego pod nowym szefem, że potrzeba funduszy, któreby pozwoliły zaprowadzić porządek uregulowany w finansach. Wysokość tych funduszy podają na 10 milionów tal. a zebrany być ma przez sprzedaż dóbr rządowych, salin, kopalni, hut, na drodze prawej a więc za przyzwoleniem sejmu. W ten sposób zebrano około 4 milionów tal.; we względzie zebrania reszty, może na drodze pożyczki, toczą się jeszcze narady. W żadnym razie nie będą już, jak się to stało ze strony ministerstwa handlu, sprzedawane dobra krajowe bez poprzedniego przyzwolenia sejmu.

Książę następcy tronu udał się wczoraj z rana o godzinie 8 1/2 na dworzec kolei żelaznej anhaltzkiej, ażeby pojechać rosyjskich gości. O godzinie 11 1/2 dał książę posłuchanie radcy rejencyjnemu panu Tzschoppe, o godzinie 12 przesławił policji panu Wurmb. O godzinie 5 obiadowali goście hohenzollernscy w pa-

lacu następcy tronu. O godzinie 6 przyjął książę piarsza pana Pietsch, a o godzinie 9 1/2 udał się na herbatę do Ich Król. Mości.

We względzie nominacji hrabiego Bray-Steinburg na prezesa bawarskiego ministerstwa pisze najnowsza Provinzial Corresp.: „Przesłoch polityczną i doświadczone usposobienie nowego ministra, który uczęstniczył także i przy zawarciu przymierza odporno-zaczepnego pomiędzy Prusami a Bawaryą, można uważać za nową i pewną rękojmią, że królewsko-bawarski rząd postanowił zachować dotychczasowy kierunek narodowy swęj polityki w obec Związku północno-niemieckiego.“

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 8 marca. Na konferencyi posłów, odbytęj przed kilku dniami u ministra spraw wewnętrznych p. dr. Giskry, miano narzeczcie ustanowić zupełnie projekt reformy wyborczej. Jeżeli jednak mówić teraz chęć organa półrządowe, że tem samem zyskało ministerstwo Hasnera i większość izby poselskiej program akcyjny, to niezadługo zapewne okaże się absolutna fałszywość tego twierdzenia, bo i wszystkie dawniejsze zapewnienia dobrze poinformowanych we względzie niedalekiej inicytywę rządową okazały się dotąd płonnemi. W całej tej zresztą sprawie nie chodzi o nic nowego: bo zapowiedziany z taką pompą projekt jest znanym elaboratem, jaki p. dr. Banhaus jako szef sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych wypracował z radcą ministeryalnym p. Stenlin. Polega on na zasadach, które przyjęły sejmy niższe austriacki i czeski, a w skutek ostatnich konferencyi posłów u p. Giskry uległ kilku zmianom, które jednak małego są znaczenia, ponieważ minister potrafił włożyć posłom w usta swe własne zapatrywania. Dokument ten, dziewięć arkuszy obejmujący, do którego jest już dodany zupełny regulamin wyborczy, podwyższa liczbę 203 posłów wybranych przez sejmy, do 406, wybranych bezpośrednio przez wyborców. Wyborcy ci jednak jak dotąd podzieleni są na cztery owe znane grupy, a liczba reprezentantów każdej z tych grup, nie tylko w miastach i na wsiach, lecz i w izbach handlowych, a nawet posiadłościach większych jest podwojona. Tak tedy składać się będzie przyszła izba poselska z 111 członków posiadłości większych, 28 członków izb handlowych, 115 miejskich i 152 wiejskich posłów. Ministerstwo chciało podobno, aby posiadłości większe albo wcale nie brały udziału w tem podwyższeniu liczby posłów lub przynajmniej nie w tym stopniu; lecz temu oparli się sami posiedziciele więksi, zwróciwszy uwagę na wielkie swe zasługi około przywrócenia konstytucji.

Czy zaś projekt ten przedłożony zostanie jeszcze w bieżącej sesyi, jest niepewnem, ponieważ i niepewnem jest jeszcze, czy gabinet rozporządza potrzebną konieczną większością, która obejmować musi dwie trzecie głosów.

Według jednoznacznych doniesień dzienników tutejszych wniosk podobno państwowy minister wojny o złożenie z urzędu apostołskiego wikaryusza polnego ces. król. armii, hr. Dominika Myera, biskupa in partibus, z powodu ponownego oporu jego i niesłuchania wydanego przez ministra rozkazów, a prócz tego podał do cesarza dalszy jeszcze wniosek, aby godności biskupa polnego albo wcale nie obsadzał lub obsadzić dopiero wtenczas, kiedy wejdzie o wykonanie nowej regulaminu służbowy, który obejmować będzie bliższe i stanowcze postanowienia we względzie wolności religijnej w wojsku.

Uderzało powszechnie, że podczas kiedy poseł austriacki już dłużej niż miesiąc znajduje się w Petersburgu, przybycie posła moskiewskiego do Wiednia ociąga się z dnia na dzień. Tłómaczy się to po prostu tem, że hr. Orlov leży chory w Peterburgu.

WŁOCHY.

* Florencia, 6 marca. Posłowie na otwarcie parlamentu w wielkiej już zebrali się liczbie. Dotąd nie wiadomem jeszcze, czy i jak ministerstwo p. Lanzy zjedna sobie większość w parlamencie; ministrowie sami zdają się być nie zdecydowani, czy się więcej ku prawicy, czy więcej ku lewicy zwrócić mają; ogólnem jednak jest mniemanie, że o to starać się będą, by lewica bezwarunkowo nie była przeciw nim. Gabinet liczy podobno na większość 140 głosów przeciw 120; z czego jednak większość ta ma być złożoną, jest jeszcze zagadką. Jeżeliby się wierzyć chciało prasie włoskiej, to wszystkie stronnictwa zwróciłyby się przeciw rządowi, bo dzienniki centrum nie mniej są rozgiewane jak dzienniki prawicy i lewicy; na uwagę wszakże zasługują okoliczności, że dziennikarstwo tutejsze bardzo niedokładnie tylko wyraża usposobienia obojczych stronnictw parlamentarnych.

Izba niższa przyjmie nasamprzód projektu finansowe i projektu do praw, wygotowane przez ministerstwo, a następnie zajmie się wyborem marszałka, która to go-

ność jest opróżnioną od czasu nominacji pana Lanzy na ministra. Lewica wybrała kandydatem swoim pana Cairoli, towarzysza Garibaldea. Gabinet przy wyborze pozostanie zapewne neutralnym. Gabinet byłby widział jak najchętniej, gdyby pana Rattazzego wybrano marszałkiem, lecz ten żadnych zgoda nie przyjął propozycji ministerstwa i nie wyjawiał też zresztą zamysłów swoich przyszłych.

Z Torre del Greco, w bliskości Neapolu wypływają rok rocznie rybacy na wybrzeża afrykańskie dla połowu koralów. W roku bieżącym mianowicie w wielkiej wybrali się liczbie, bo eskadra ich składała się z przeszło 300 bark. Okoliczność, że większa liczba biorących w tem przedsięwzięciu udziału cofnęła była pieniądze swe złożone w bankach neapolitańskich jeszcze przed miesiącem, ochroniła Torre del Greco przed skutkami niebezpiecznej owęj katastrofy, która niższe mianowicie warstwy ludności w prowincjach neapolitańskich boleśnie dotknęła. Zabrane z banków tych pieniądze wynoszą 1,109,452 lirów i 20 cent., które tymczasowo złożono w banku neapolitańskim.

W kilku dziennikach włoskich znajduje się wiadomość, że osławiony szef brygantów Fuoco opuścił Rzym, gdzie bawił czas niejaki i zniósł się z Franciszkiem II, by z nadejściem lepszej pory roku przedsięwziąć uorganizowaną do prowincji południowych królestwa ekspedycję.

Król miał wczoraj wieczorem wrócić tu z Medyolanu, by uczestniczyć dziś w ostatnim Corso. Więści inne o podróży króla ku północy są zawczesne a nawet po części fałszywe.

Z Soboru.

Rzym, 5 marca.

(Stan społeczeństwa i Sobór. — Kongregacye w zawieszaniu. — Mowy dawniejsi. — Bracia ks. ks. Lémann. — Dwaj Muzulmani i biskup Lavigierie. — Zwolnienie. — Biskup strasburski i Graty. — Kwestya Polski. — Księża poznańscy. — Annuario Pontificio.)

P. Czytałem w listach o Francji Mieczysława Paszkowskiego zdanie, że „dzisiejszy stan Francji grzeszy zbyt wielką rewolucyjną kwasu, a brakiem moralnej zasady bez kalamburu,“ na które się piszę, ale dodam, że nawet na całym świecie mniej więcej taki smutny stan rzeczy w oczy uderza. Nie myślę w całej pełni kreślić ciemnych stron społeczeństwa, zostawiam to kaznodziejom, ale zwracam uwagę na zgubne żywioły. W porządku religijnym zagnieżdża się ateizm, w politycznym przewrót, a socyalnym utilitaryzm bezwzględny. Krótko mówiąc, choroba moralna, zalewająca świat cały, bierze początek z wygórowanego pojęcia, że człowiek stoi własnym przemysłem; za czem hyżym postępuje krokiem pycha, egoizm, nietolerancja, pogarda powagi moralnej lub materyalnej. Sobór Watykański większe przeto ma zadanie, aniżeli dawniejsze; nie chodzi bowiem o potępienie tego lub owego błędu, ale naprzeciw niemu staje do walki teoretyczny system przewrotu socyalnego, w praktycznym życiu przeprowadzony po części.

Ferment niebezpieczny wre we wnętrzu Europy, a porządek socyalny zachowany? powie może czytelnik. Prawda — nawet bez niego zwolnienie Soboru nie byłoby podobieństwem, ale przypatrzmy się, na jakiej podstawie ów porządek oparty. Brutalna siła wojsk i policyi. Miasta, kraje roją się żołnierzem, kolonizatorami czerwoniemi; wzięcia i domy poprawy się mnożą; wykłady na to niezmierne. To nie są środki przeciw złemu, ale skutek złego, a zdaje się, że Sobór winien podać lekarstwo przeciw anormalnej sytuacji obecnego czasu; winien wlać w schorzone ciało społeczeństwa pierwiastki ożywcze. Rząd podobien do stróża w ramionach swych dzierzącego człowieka oszalełego; ale nadejście chwila, kiedy on się wyrwie z rąk stróża swego ku klasce własnej, stróża i bliźnich. Zadanie Soboru zaiste nie łatwe, ale konieczne i w następstwach bardzo zbawienne. Ojcowie wschodni, jak już cytaliśmy w adresie, wypowiedzieli swe zdanie co do utrzymywania stałego wojska, ale właśnie chodzi o podanie środka, któryby uczynił wojsko niepotrzebnem. Dopóki prawo międzynarodowe nie stanie się normą państw wszystkich, dopóki sprawiedliwość nie będzie kierowała krokami polityki, darennie wolać będziemy o redukcję lub zniesienie wojska; są one bowiem murem przeciw złociom wewnętrznym i zewnętrznym. (Z powyższym wywodem nie całkiem się zgadzamy. Przyp. Red. Dz. Pozn.)

W bieżącym tygodniu Ojcowie wcale się nie zgromadzili na kongregacye jeneralne. Po wręczeniu bowiem dekretu, dotyczącego regulaminu, rozdano także szematy nowe de eclesia, z których biskupi w ciągu 6 dni przygotować mieli piśmienne swoje uwagi, lub ustnie w masach poprawki stawiać będą. Najważniejsze treści będą obrady obecne bez wątpienia. Nowy regulamin wprowadzi-

1863 znaleźli się jeszcze dość zasłепieni, którzy go na dyktatora do kraju powołali. Atoli taktyka oszczerstwa i wszelkie kłamstwa do czasu tylko mogą mieć powodzenie a raz stanowczo odkryte, do czego obecnie na dobitkę pan Guttry się przyczynia, pograżają samego twórcę w niepowrotną śmierć moralną. Nie będzie wchodzić w specjalny rozbiór sprawy p. Guttrego z Mierosławskim, którą następnie w kilku rozdziałach przedstawia, gdyż to nie dosyć ogólnego interesu przedstawia. Pokróćce więc tylko o treści rozdziałów zdajemy sprawę.

Naprzód występuje proces z Bonoldim od strony 17 do 60, z którego dla szerszej publiczności dosyć jest wiedzieć, że pan Mierosławski, będąc już złożonym przez rząd narodowy z urzędu organizatora, a zatem osobą prywatną, wytoczył proces przed sądem belgijskim o sumy narodowe, chcąc takowe użyć na organizacy i ekspedycje własnego pomysłu bez upoważnienia. Zachodzi tu więc nieposłuszeństwo czyli po prostu bunt przeciw rządowi swemu i do tego chęć przywłaszczenia sobie funduszy publicznych, obie rzeczy pod kategorią zbrodni stanu podpadające.

Dalej objaśnia p. Guttry sprawę rysztynkową. Wielu jeszcze pamięta między nami sławne wozy wyalazku p. Mierosławskiego, które całą taktykę wojskową zmienić miały, które w r. 1848 w Miosławiu pod troskliwem okiem wodza fabrykowano i nigdy nie wykończono. Otóż ten rysztynek, jeszcze udoskonalony, został w r. 1863 na wielką skalę w Liège obstalowany, na co 65,000 franków wyznaczono. O tym sławnym, przez wszystkich znawców wymianym rysztyнку, tak się wyraża major Kraczkiewicz (alter ego Mierosławskiego) w „Dokumentach organizacyi:“ „Była to fortyfikacya zarazem lotna jak szarża kawalerii i wszystko przed sobą łamiąca jak kolumna szturmowa.“ Czy się tu śmiać, czy płakać, że byli ludzie, co na takie dokoszoterye tupać się dali? Z tym to rysztyńkiem wybierał się Mierosławski na wyprawę przez Bałtyk do Żmudzi na wiosnę 1864 r., ale na nieszczęście p. Guttry z urzędu swego położył arezt na to uzbroje-

nie w imieniu rządu narodowego — i nie dopuścił woda do nowych wawrzynów! I tu dowodzi p. Guttry, że wyprawa na Żmudź była pozerem a że w istocie chodziło Mierosławskiemu o zagrabienie na własność swoją tego rysztyńku, tak samo jak sumy Bonoldiego zagrabieć usiłował. Dalej rozbiiera p. Guttry tak zwany Pamiętnik Petyona, o którym tak mówi:

„Pamiętnik, pod nazwiskiem Petyona w r. 1868 wydany, jest najwyraźniej utworem tego samego autora, który dziełami swojemi jak: Powstanie poznańskie, Memoire justificatif, Dokumenta urzędowe do dzieł organizacyi jenerałnej, Artykuł w No 85 Głosu Wolnego i smrotniejszym od wszystkich poprzednich Listem otwartym do majora Brzeziewicza już tylokrotnie zalecił się starać krajowi i cudzoziemcom.

Jak wszędzie, tak i w tym Pamiętniku, widzimy ten sam styl, którego nikt inny naśladować nie potrafił; ten sam system obrony własnej, opartej na spotwarzaniu innych; ten sam cel podniesienia imienia swojego z pomocą przesadzonych aż do okliwkości pochwał własnych, a z podeptaniem i oplugawieniem pokoleń całych i samej nawet sprawy narodowej. Jak wszędzie, tak i w tym Pamiętniku stara się p. Mierosławski zalecić sobie raz jeszcze narodowi polskiemu za jedyny rozum stanu, za jedyną uczciwość i patriotyzm, za jedynego wreszcie na przyszłość naczelnika powstania.

Pisma takie, zwykłe pod obcym ogłaszane nazwiskiem, służą dla następnych, które p. Mierosławski czasami pod własnym drukuje, — za autentyczne dokumenta.

Otóż Pamiętnik pod nazwiskiem Petyona, ogłoszony drukiem w roku zeszłym, ma być niby opowiadaniem naocznego świadka, wtajemniczonego we wszystkie sprawy wodza i dyktatora, począwszy od przygotowań do wyprawy Krzywosądzkiej aż do odwrotu p. Mierosławskiego z pod Nowej-Wsi do — Paryża.

P. Guttry zbija powyższy wzmiankowany Pamiętnik innym wiarygodnym Pamiętnikiem i naocznymi świadkami, udowadnia, że Mierosławski nawet w podaniu ilości uzbrojenia, które z Belgii na tę wyprawę krzywo-

sądzką wysłał, minął się z prawdą.

I tak poczynione przez siebie na uzbrojenie wydatki podał Mierosławski przeszło o 60,000 franków wyżej jak w istocie wynosiły. Zamiast podanych 200 instruktorów i 24 wyższych urzędników i oficerów, pokazuje się, że liczba młodzieży, która za Mierosławskim podążyła, mniej więcej około 40 tylko wynosiła.

Dalej następuje rozdział zawierający: Przygotowania do zebrania oddziału pod Krzywosądzką. Bitwa Porównanie z opowiadaniem naocznych świadków. Uwagi.

Jest to ciekawy aczkolwiek bardzo smutny epizod powstania z roku 1863. Tu namacalnie przekonywa Guttry o lekkomyślności i nieprzeorności wodza, zgoda o kolosalnym nierozumie jego w praktyce. Pozytywa w Krzywosądzku najfałszywiej wybrana. Atak moskiewski Schildnera nastąpił właśnie ze strony, gdzie wódz się wcale nie spodziewał, gdzie myślał być najbezpieczniej. Nie potrzebne upieranie się w tém miejscu powodowane fabrykacyą znowu takiego nieszczonego woza wojennego, gdyż te, które z zagranicy były sprowadzone, zabrała policya pruska. Dla uratowania siebie poświęca Mierosławski Celińskiego i garstkę najwaleczniejszej młodzieży. Do Kazimierza Mielęckiego wydaje nierozważne rozkazy i na niego winę ze siebie zrzuca. Dalej następuje: Marsz od Płowu ku Nowej wsi. Bitwa. Tu znowu uderza kolosalny nierozsądek w obraniu pozycji na najwyższym wzgórzu pod Trojaczkiem i palenie nocą ogni, aby niejako umyślnie zwaćbić Moskali ze wszech stron na siebie. Tu nowa fabrykacya niezbędnego woza i dla tego zbyt długie zatrzymanie się, które stało się przyczyną ostatecznej klęski pod Nową-Wsią. Podług Pamiętnika Petyona niedania się całej wyprawy była naturalnie powodem szlachta Księstwa Poznańskiego, że pomocy nie przysłała, dalej sam Mielęcki i cały jego oddział, który z samych uciekinierów miał być złożony. Zgoda cały kraj i powstanie w tak ohydny sposób przedstawione, że tylko jeden czysty pozostaje — wódz i wynalazca nowej taktyki wozów!

Nareszcie z jednego ustępu w Pamiętniku Petyona, — gdzie powiedziano: że w r. 1863 szlachta poznańska, byle tylko odkryła, gdzie się p. Mierosławski przecho-wuje, niezawodnie wydałaby go władzom pruskim, jak się to już stało w roku 1846, z tego oto ustępu bierze p. Guttry pochop, aby dowiedzieć, że to jest także beczelna potwara, iż w r. 1846 wydany został p. Mierosławski, przez szlachtę, dowodzi, że owszem sam sobie winien, że został wtedy aresztowany i przechodzi potem w ogóle całe postępowanie Mierosławskiego w sądzie śledczym 46 i 47 roku. Prostuje także niektóre jeszcze podania zamieszczone w dziele „Powstanie Poznańskie“ co wszystko jako bardzo stare i przesądzone już dzieje pominąć możemy. Ciekawym tu jest tylko wyciąg z listu Bakunina do Mierosławskiego, ciekawym dla tego, że Bakunin choć cudzoziemiec a nawet Moskal, ale uczciwy, występuje w obronie całego narodu polskiego spotwarzanego przez Mierosławskiego! Oto jeden charakterystyczny ustęp z tego listu:

„Estrainé (Mr. Mierosławski) par la logique même de sa colonnie, à proferer cette monstrueuse assertion, que tout le parti révolutionnaire polonais, tous les patriotes de la Pologne, excepté lui et les quelques dizaines de ses adhérents, n'étaient rien que des imbéciles, des voleurs, des coquins, des traîtres infâmes; — il a eu l'admirable audace de le dire et de l'imprimer, non même en polonais, mais en langue française afin sans doute que toute l'Europe soit bien avertie qu'il n'y a point de Pologne, ni de vertu, ni d'honnêteté, ni d'esprit, ni de droit polonais en dehors de Mr Louis Mierosławski.“

Na tém kończymy przykry nasz referat. Wstrętnem i bolesnem było nam przywozić na pamięć najjujemniejszą stronę ostatnich powstań, które Lethe zapomnienia pokryćby powinna, obowiązkiem publicysty zmuszał nas przeciw nie pominąć dziełka p. Guttrego, które jako materyał historyczny zawsze ważność swą zachowa.

plac. Losy z r. 1864 (4%) 65%, placono. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) 113%, placono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) 113%, placono. Rosyjska pożyczka oblig. skarbu. (4%) 65%, placono. Polsk. Certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92%, plac. do 200 złp. (4%) 98%, plac. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 69%, plac. Listy likw. 56%, plac. Włosk. poz. (5%) 55%, 6 plac. Tur. recka poz. 45%, plac. Amerykańska pożyczka (6%) 96%, 6 plac. **Akcyje kolei żelaz.** Kol. mind. 121%, placono. Gal.-Kar. Ludwik 98%, placono. Austr. Franc. 213%, 4-3 placono. Warsz.-wied. 57%, plac. Banki itd. Austrjackie kredyt. mob 154%, 1/2-3/4 plac. Poznańskie prowinc. 103 placono. Śląsk. g.łow. bank. (4%) 111% plac. Certif. hip. Hübnera (4 1/2%) 98 plac. Hansem. (4 1/2%) 92 plac. Henkel (4 1/2%) 92 plac. Meinig. (4 1/2%) 92 plac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113% plac. ldr. 111%, plac. suwery 6.25 plac., nap. 5.12% plac., półimper. 5.17% plac., doll. 1.12% plac. Złota w sztabach fut celny 467 plac. Srebra fut celny 29.25 plac. Zagraniczne banki. 99% placono. Austr.-banki. 82 placono. Rosyjsk. banki. 74% plac. — **Dyskonto bankowe** 4.

Pszonica: 2100 funt. w miejscu 51-65 tal.; biała polska 62 tal., żółta z łęgu nad Odrą 61 tal. z kolei placono; 2000 funt. na marzec —, kwiec.-maj 83 1/2-1/2, maj-czerw. 59 1/2-1/2, tal. placono. Żyto: 2000 funt. w miejscu 43-46 tal.; 44-3/4, piękne 45-1/2, polskie 44 1/2-1/2, tal. z kolei plac.; na marzec —, kwiec.-maj 44-1/2, plac. maj-czerw. 44 1/2-1/2, czerw.-lip. 45 1/2-1/2, tal. plac. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 32-44 tal. Owies: 1200 funt. w miejscu 23-27 tal.; nadpsuty polski 21 1/2-22, marchijski 25, pomorski 25-1/2, tal. z kolei plac.; na marz. —, kwiec.-maj 25, maj-czerw. 25 1/2-1/2, tal. plac. Groch: 2250 funt. do gotow. 50-57 tal., na paszę 41-47 tal. Rzep: 1800 funt. 100-108 tal. Rzepik: 98-106 tal. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejscu 18 1/2 tal.; na marzec 18 1/2, maj-czerw. 13 1/2, tal.

kwiec.-maj 13 1/2-1/2, tal. plac. Olej lniany: 100 funt. w miejscu 11 1/2 tal. Olej skalny: w miejscu 8 1/2 tal.; na marzec 8 1/2, maj-czerw. 7 1/2 tal. Okowita: 8000%, Tralles w miejscu bez bezki 14 1/2 tal. plac.; na marzec i maj-czerw. 14 1/2, kwiec.-maj 14 1/2-1/2, maj-czerw. 15 1/2-1/2, tal. plac.

Giełda wrocławska, 9 marca
Koniczyna czerwona: stalo, poślednia 11-12 1/2, średnia 13-14 1/2, piękna 15-16, bardzo piękna 16 1/2-17 tal. Koniczyna biała: bez zmiany, poślednia 14-17, średnia 18 1/2-21, piękna 23-25, bardzo piękna 26-27 tal.

Żyto: 2000 funtów, nieco słabiej; na marzec i maj-czwiecień 43 1/2 tal. żąd., kwiec.-maj 43 1/2-1/2 plac., maj-czerw. 43 1/2 plac. i żąd. 1/2 tal. plac. Pszenica: na marzec 58 1/2 tal. żąd. Jęczmień: na marz. 41 tal. żąd. Owies: na marzec 43 na wiosnę 43 1/2 tal. żąd. Rzep: na marzec 119 tal. żądano. Olej rzepiowy: nieco wyżej; w miejscu 13 1/2 tal. żąd., na marzec i maj-czwiecień 13 1/2 tal. żąd., kwiec.-maj 13 1/2-1/2 plac., maj-czerw. 13 1/2 tal. żąd. Okowita: słabiej; w miejscu 14 tal. żąd. 13 1/2 plac.; na marzec 14 1/2 plac. 1/2 tal. żąd., maj-czwiecień 14 1/2 plac. 1/2 tal. żąd., kwiecień-maj 14 1/2 tal. żąd., maj-czerw. —, lipiec-sierpień 15 1/2 tal. plac.

	Na targu: piękna	średnia	poślednia
Pszonica biała	75-78	73	62-68
żółta	71-73	70	63-67
Żyto	56-57	55	53-54
Jęczmień	43-46	42	39-40
Owies	31-32	30	27-29
Groch	5-6	53	46-50

Giełda szczecińska, 9 marca.
Pszonica: bez zmiany; na wiosnę 62 1/2, maj-czerw. 63,

czerw.-lipiec 63 1/2 tal. plac. Żyto: słabiej; na wiosnę 43 1/2, maj-czerw. 43 1/2, czerw.-lipiec 44 1/2 tal. plac. Olej rzepiowy: ceny podnoszą się; na kwiecień-maj 13 1/2, wrzesień-październ. 12 1/2 tal. plac. Okowita: spokojnie; na wiosnę 14 1/2, maj-czerw. 15, czerw.-lipiec 15 1/2 tal. placono.

KORESPONDENCYA REDAKCYI.
Panu Eulogiuszowi Zakrzewskiemu w Bojanowicach pod Krzywiniem: Blizsze warunki ogłoszenia prospektu na dzieło Pańskie nadesłał Ekspedycja naszego pisma, oraz decyzyja przyjąć go będzie na nie prenumeratę. Redakcyja o dziele wyjdzie mającym z największą chęcią wspomni w Dzienniku Poznańskim w dniu ogłoszenia prospektu.

Pani N. w Siłwnikach: Otrzymałyśmy i wręczymy według życzenia.

Panu K. Ch. w Sońnicy: Dziękujemy!

(Nadesłano)
Błogo skutkująca Revalsciere du Barry. — Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiej skuteczności Revalsciere du Barry, odkąd do tysiąca pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wzięcie błogosławieństwo i szczepiła kuracyja Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletnim bezskutecznym użyciu lekarstw. Rzym, 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkał wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, które go uleczyć chciało i wyłącznie używa wybornego Revalsciere du Barry, która zadziwiająco pomyślnie nań działała. — Zgadzają, że Jego Świątobliwość spożywa przy każdym obiedzie pełny talerz i nachwalić się nie może jej skutków dobroczynnych. (Korespondencya Gazette du Midi). W następujących chorobach godna jest polecenia: niestrawności, przetrwanych funkcyjach żywności, obstruicyach, sokach ostrych, kur-

czach, Diabetes, spazmach, zgadze, dyarii, rozdrażnieniu nerwów, chorobach wątroby i nerek, nadymaniu, rozszerzeniu, bicu serca, nerwowym bólu głowy, głuchocie, szumie w głowie i uszach, zawrocie, boleściach między łopatkami i we wszystkich prawie częściach ciała, chronicznych zapaleniach, i ropieniu się żółdka, wyrzutach zaskórniaków, febrze, skrofalach, zepsutych sokach, braku krwi, suchotach płuc i kasałach oddechowych, suchotach, puchlinie wodnej, reumatyzmie, pedogrze, influenza, hyyplie, młodościach i womtach nawet podczas brzoziennosci, po obiedzie lub na morzu, osmutnieniu, spleenie, ogólnem osłabieniu, ochromieniu, kaszlu, astmie, wciśnieniu na piersiach, niespokojności, bezsenności, wycieńczeniu, hysteryi, drżeniu członków, odradzie do towarzysstwa, niezdolności do studyowania, deluzjach, słabości pamięci, uderzaniu krwi do głowy, melancholii, bezpodstawnej bojaźni itd. [6508]

Cenny ten środek lecząco-pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych wraz z przepisem użycia 1/2 funta za 18 sgr., 1 funt za 1 tal. 5 sgr., 2 funty za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr., 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funty za 18 tal. — Revalsciere Choccolatee w proszku i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprawdzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica; Felix & Sarrotti w Berlinie, 191 Fryderykowska ulica; J. C. F. Neumann & syn, 51 Golebia ulica, Emilia Karig, 94 Lipska ulica; J. F. Schwarlose synowia w 30 Markgrafenstr., Barry du Barry & Comp. w Wiedniu, Goldschmid Gasse 8; w Frankfurtu n. M. 10 Rossmarkt; w Hamburgu 41 Katharinenstrasse; w Poznaniu u Elsnora; w Lipsku u Teodora Pfizmann, liweranta nadwornego; w Wrocławiu u S. G. Schwartz, Edwarda Gross, Gustawa Scholtz w Poznaniu u Schwarlose, w Altenburgu w Saksonii u Rebskego, w Hanowerze u Reysbacha i rozsyła do wszystkich okolic za asygnową pocztową lub zaliczką.

Mareyanna z Młodzianowickich Drzazdzynska zasłała w Bogu opatrzoną 66. Sakramentami dnia 7 bm. w Powidzu, o czym donoszą krewnym przyjaciółom i znajomym (1618)

Dnia 9 bm. rano o 3 godzinie zakończył żywot 86-letni po długich cierpieniach **Wojciech Słaboszewski**, pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o 4 godzinie po południu, o czym donoszą w smutku pogrążeni (1617)

Zona i Dzieci.

Obwieszczenie.

W skutek wysokiego stanu wody pierwszy przepust przy tamie Berdy-chowskiej tak dalece wodą jest zalany, że komunikacyja tamże stała się niemożliwą i ulica Tamowa przy bramie Kaliskiej jako też przy placu na drzewo p. Witkowskiemu musiała być zamknięta. [1631]

Odwolując się do obwieszczenia mego z dnia 6 b. m. zwracam uwagę interesowanej publiczności na to, że podczas wysokiego stanu wody wszelka komunikacyja odbywa się przez bramę Warszawską koło młyna św. Jankiego. Poznań, dnia 8 marca 1870.

Król. Dyrekcya Policji. Staudy.

W konkursie nad majątkiem kupca O. L. Arndt w Poznaniu zamieszkałego z pretenzjami się jeszcze głosili:

1) posiadacz dóbr Henryk Wilk w Nowej wsi zamieszkały w ilości 42 tal. 3 sgr. 7 fen.

2) handel Frenzel i Sp. w Poznaniu w ilości 111 tal. 10 sgr.

3) handel A. Kaufmann w Poznaniu w ilości 5 tal. 24 sgr.

Termin do rozpoznania tych pretensyj na dzień

12 marca r. b. przed połud. o godzinie 11

przed komisarzem podpisanym wyznaczony został, o czym wierzyciele, którzy pretensje swe już zameldowali, uwiadomają się.

Poznań, 18 lutego 1870.

Królewski sąd powiatowy. Komisarz konkursu Gachler. [1611]

Kilku członków Towarzystwa Przemysłowego i Koła Towarzystwa postanowiło zebrać się, aby prywatnie naradzić się co do wystąpienia delegacji, mającej reprezentować stan kupiecko-przemysłowy miasta Poznania podczas pogrzebu s. p. hr. Macieja Mielżyńskiego; wzywają zatem uprzejmie resztę członków, aby raczyli w **piątek**, dnia **11** zebrać się na małej sali Bazarowej o godzinie 8 wieczorem. (1626)

Kółko - rolniczo - włościańskie w Dolsku odbędzie po Mszy św. dnia **17 b. m.** o 10 godz. **Walne zebranie**, na które łaskawych członków i protektorów zaprasza

Zarząd. [1579]

Towarz. Pożyczkowe w Poznaniu.

Walne zebranie odbędzie się w **wtorek**, dnia **15 marca r. b.** wieczorem o godzinie 7; o liczny udział Szan. członków prosi [1541]

Zarząd.

Zgubiono we wtorek dnia 8 marca na żwirówce z Poznania do Tarnow **futro rosomaki.** Znalazca odesłać raczy do Myszkowa pod Szamotulami. (1606)

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszły:

Zagadki.

Obrazy współczesne przez

B. Bolesławitę.

2 tomy. **Cena 3 tal.**

Jako ułatwienie dyspozycji i postynych obiadów polecamy: (1558)

333 przepisów smacznych potraw, ciast, konfitur i marmynat.

Cena 15 sgr. — Oprawne 17 sgr.

Wszelkie inne książki kucharskie są zawsze w największym doborze na składzie.

M. Leitgeber i Sp.

Księgarnia **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu otrzymała na skład główny i poleca:

Teka Stańczyka.

Osobne odbicie z Przeglądu Polskiego. Kraków 1870. **Cena 20 sgr.**

Prace geometryczne wszelkiego rodzaju, — rozmiary, — podziały, — niwelacye, — drenowania, — nawodnienia itd. podejmuje (1584)

Józef Krenz, geometra rządowy i inżynier cyw. w Grodzisku.

Chłopiec uczciwych rodziców

mówiący obu językami krajowemi bez różnicy wyznania, zaopatrzony w potrzebne wiadomości szkolne, znajdzie (1622)

jako uczeń

pod korzystnymi warunkami natychmiast pomieszczenia u

Adolfa Asch,

Zamkowa ul. 5.

Pozłotnik p. **Kleinwächter** z Gustyńa odnowił w tutejszym kościele ołtarze, chrzcielnicę ku ogólnemu zadowoleniu tak, iż podpisane kolegium kościelne, wodzi się wyśpowodowaniem p. Kleinwächter jako zdającego sumiennego i pільnego pozłotnika Wwym rządcom parafii pościć. (1619)

Kunowo pod Dolskiem dnia 8 marca 1870

Kolegium Kościelne.

ks. M. Golski.

+++ **Tomasz Jaskólski.**

+++ **Jan Wojciechowski.**

Co dopiero wyszły!

No XII

Catalogue d'une precieuse collection de livres rares et importants concernant l'histoire et la litterature de la Pologne et de la Russie.

Katalog rozkłada się bezpłatnie a na frankowane żądania rozsyła się franco. (1609)

Józef Jolowicz, w Poznaniu Rynek 74.

Loterya.

Odnowienie losów do 3 klasy 141 loteryi musi według planu nastąpić utratą prawa do 11 marca r. b. do 6 godziny wieczorem.

Oddat ogłaszać będą zamiast jak dotąd trzy razy, przy każdej klasie raz tylko wezwanie o **wykup** i dla tego polecam szanow. graczy, aby zwracali uwagę na znajdujące się w dolnej części losu w piśmie brylantowem ostrzeżenie dotyczące wczesnego wykupu. Poznań, dnia 7 marca 1870.

Królewski nadkolektor loteryi **Fr. Bielefeld.** [1607]

Na bielnik przyjmuje wyroby lniane handel **K. Szymańska,** Poznań, ul. Nowa 2. (1623)

Dentysta Kasprowicz

Hotel Francuski Ochmiga. (1614)

Wyższa szkoła we Wronkach, która do średnich klas gimnazjalnych przysposabia, rozpoczyna swój rok szkolny na dzień 21 kwietnia r. b. Dyrekcya szkoły tej obejmuje od Wielkiej nocy profesor, który dotychczas przy gimnazjum był czynnym i dla tego

Podpisy na Akcyje tworzącego się w Poznaniu

Banku rolniczo-przemysłowego

Kwilecki i Sp.

przyjmuje każdego czasu, udzielając bezpłatnie statutu.

W. Wiśniewski

w Bydgoszczy.

(1621)

Do wyleczenia cierpień pier-siowych i żołądkowych, ka-szlu i cierpień gardłowych.

Do liveranta nadwornego pana Jana Hoffa w Berlinie, Nowa Wilhelmowska ul. 1.

Altmitgel, 3 stycznia 1870. Proszę o po-nawne prędkie ile można przesłanie piwa

zdrowia z wysoku słodowego, ponieważ ta-kowe nadaje mi znów apetyt a siły me fizy-czne znacznie polepszyło. Chr. André, prze-łożony miejscowy i sędzia. — Skuteczny wy-skok słodowy mogę polecić wszystkim na

piersi i żołądek cierpiącym, bo u mnie W cho-robie mój płucowej dokazało cudów. Schmidt, właściciel dóbr w Krauschow. — Ostromecko, 6 stycznia 1870. Proszę o kilka funtów pań-skiej wyborniej słodowej czekolady zdrowia.

Schlichten, generał pousłużbawy.

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera,** plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgemutha** w Wągrówcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Lörsinsohna** w Bydgoszczy, u **Ernesta Tep-pera** w Nowymyśle i u **H. Cassiela** w Śremie.

Je possède pour la vente

Arbres fruitiers et Rosiers de variétés espèces de chais, prix modéré.

Je m'occupe spécialement de la taille des arbres fruitiers.

Denizot, géométriste à Górczyn p. Posn.

Z dnem 1 b. m. otworzyliśmy w **Ryżanku** w własnym domu pod firmą:

K. Badurski i Syn

handel kolonialny, połączony z han-dlem win, cygar, restaur. i oberżą.

Polecamy go więc łaskawej i szanownej Publiczności.

Opalenica, w marcu 1870.

[1495.]

Dr. Pattisona wata przeciw pedogrze

najskuteczniejszy środek przeciw **pedogrze** i **reumatyzmowi** każdego rodzaju, jako to: bólowi twarzy, piersi, gardła i zębów, pedogrze w głowie, rękach i kolanach, darcin w członkach, bólowi w krzyżach i łądźwiach itd. W paczkach po 8 sgr. i półpaczkach po 5 sgr. u p. **Amali Wuttke**, ul. Wodna 8.9. [905]

Naturalna woda gorzka Friedrichshallska

(która bardzo stósowna jest szczególnie do **kuracyi źródłowej** w domu a to i w zimie) jest zdawna doświadczonym, **łagodnie otwierającym a silnie rozwalniającym** środkiem leczą-cym. Naprawia apetyt, trawienie i pożywienie, oddala hypochondryczne usposobienie umysłu, wzbudza chęć do życia i pra-cy. Leczy katary organów trawienia i piersiowych a w **długich** mianowicie **cierpieniach żołądko-wych** jest nader użyteczną. Tak jest ogólnie używana wyborna i skuteczność w zatwardzeniu, hemoroidach, zapchaniu żołądka, uderzeniu krwi do głowy i piersi i zapaleniu u macicy. Równie skuteczną jest przeciw skrofotom, obrzmieniu ciała zapaleniu błony opłucnej i cierpieniach ciężarności, jako też jako środek wspierający przeciw syfilis, w kuracyi s rwałkowej i innych. Wszystko to srawia w małych dach a nie potrzeba ani zachować diety ani przerywać zatrudnień swoich.

Dostać jej można wraz z drukowanym przepisem użycia we wszystkich

handlach wód mineralnych i aptekach

Friedrichshall pod Hildburghausen.

Dyrekcya zdrojowiska

C. Oppel & Comp.

Nakładem i czonkami **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu.

spodziewać się należy, że zakład ten nowo zakwitnie. O wykład religii katolickiej i języka polskiego również się postarano. Instytut ten poleca się szczególnie rodzicom, którzy się o niedogodności i niebezpieczeństwo wielkiego miasta obawiają. Zapisy przyjmuje niżej podpisany prezes nadzoru szkolnego. (1608)

Wronki 2 marca 1870.

Prezes nadzoru szkolnego

Burmistrz Ottersohn.

Podpisy na Akcyje tworzącego się w Poznaniu

Banku rolniczo-przemysłowego

Kwilecki i Sp.

przyjmuje każdego czasu, udzielając bezpłatnie statutu.

W. Wiśniewski

w Bydgoszczy.

(1621)

Do wyleczenia cierpień pier-siowych i żołądkowych, ka-szlu i cierpień gardłowych.

Do liveranta nadwornego pana Jana Hoffa w Berlinie, Nowa Wilhelmowska ul. 1.

Altmitgel, 3 stycznia 1870. Proszę o po-nawne prędkie ile można przesłanie piwa

zdrowia z wysoku słodowego, ponieważ ta-kowe nadaje mi znów apetyt a siły me fizy-czne znacznie polepszyło. Chr. André, prze-łożony miejscowy i sędzia. — Skuteczny wy-skok słodowy mogę polecić wszystkim na

piersi i żołądek cierpiącym, bo u mnie W cho-robie mój płucowej dokazało cudów. Schmidt, właściciel dóbr w Krauschow. — Ostromecko, 6 stycznia 1870. Proszę o kilka funtów pań-skiej wyborniej słodowej czekolady zdrowia.

Schlichten, generał pousłużbawy.

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera,** plac Wilhelmowski 10, u **Th. Wohlgemutha** w Wągrówcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Lörsinsohna** w Bydgoszczy, u **Ernesta Tep-pera** w Nowymyśle i u **H. Cassiela** w Śremie.

Je possède pour la vente

Arbres fruitiers et Rosiers de variétés espèces de chais, prix modéré.

Je m'occupe spécialement de la taille des arbres fruitiers.

Denizot, géométriste à Górczyn p. Posn.

Z dnem 1 b. m. otworzyliśmy w **Ryżanku** w własnym domu pod firmą:

K. Badurski i Syn

handel kolonialny, połączony z han-dlem win, cygar, restaur. i oberżą.

Polecamy go więc łaskawej i szanownej Publiczności.

Opalenica, w marcu 1870.

[1495.]

Dr. Pattisona wata przeciw pedogrze

najskuteczniejszy środek przeciw **pedogrze** i **reumatyzmowi** każdego rodzaju, jako to: bólowi twarzy, piersi, gardła i zębów, pedogrze w głowie, rękach i kolanach, darcin w członkach, bólowi w krzyżach i łądźwiach itd. W paczkach po 8 sgr. i półpaczkach po 5 sgr. u p. **Amali Wuttke**, ul. Wodna 8.9. [905]

Naturalna woda gorzka Friedrichshallska

(która bardzo stósowna jest szczególnie do **kuracyi źródłowej** w domu a to i w zimie) jest zdawna doświadczonym, **łagodnie otwierającym a silnie rozwalniającym** środkiem leczą-cym. Naprawia apetyt, trawienie i pożywienie, oddala hypochondryczne usposobienie umysłu, wzbudza chęć do życia i pra-cy. Leczy katary organów trawienia i piersiowych a w **długich** mianowicie **cierpieniach żołądko-wych** jest nader użyteczną. Tak jest ogólnie używana wyborna i skuteczność w zatwardzeniu, hemoroidach, zapchaniu żołądka, uderzeniu krwi do głowy i piersi i zapaleniu u macicy. Równie skuteczną jest przeciw skrofotom, obrzmieniu ciała zapaleniu błony opłucnej i cierpieniach ciężarności, jako też jako środek wspierający przeciw syfilis, w kuracyi s rwałkowej i innych. Wszystko to srawia w małych dach a nie potrzeba ani zachować diety ani przerywać zatrudnień swoich.

Dostać jej można wraz z drukowanym przepisem użycia we wszystkich

handlach wód mineralnych i aptekach

Friedrichshall</